

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2-4 pp. Administracja otwarta od g. 9-5, w niedziele i święta od 12-1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł. z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 25 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25%, zagranicznym o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje, wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele, oraz fantazyjne o 25%, drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80.187.

Wielbnemu Duchowienstwu, a zwłaszcza Ks. Kanonikowi Kretowiczowi za bezinteresowne udzielenie miejsca na cmentarzu ze słowami: „Ziemia za którą walczył, słuszenie mu się należy”, Weteranom 1863 r., Kierownikom i Nauczycielstwu szkoły powszechnej Nr. 2, wszystkim krewnym przyjaciółom i znajomym, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi

ś. † p.
Ojcu naszemu,
MICHAŁOWI CEDROŃSKIEMU
składamy serdeczne „Bóg zapłać”
Córki, synowa i syn.

ś. † p.
IRENA WIERZBIKA
zmarła tragicznie 3 września 1928 r. w wieku lat 23
Nabożeństwo żałobne w Kościele św. Jakóba odbędzie się w sobotę dn. 22-IX-28 o godz. 9 i pół rano o czym zawiadamia krewnych i znajomych
Matka, siostra i bracia

DZIS
każdy kulturalny dom
prenumeruje i czyta
KSIĄŻKI
BIBLIOTEKI-DOMU-POLSKIEGO
KWARTALNIK 9 TOMÓW ZA 2L.6.50 GR.
KOPISZCZOKI-KRZYŻA CI - P. K. O. - 9778

Zapisujcie się na członków
Polskiego Czerwonego Krzyża.

Wileński Klub Kolejowców
(UL. DĄBROWSKIEGO 5)
W sobotę dnia 22 września 1928 r. odbędzie się w salonach klubowych
BAL MASKOWY.
Premjowanie kostjumów cennymi nagrodami.
Początek o godz. 10 wiecz. 5638-8 O

Bilans handlowy za sierpień.

Bilans handlowy za sierpień wykazuje niedobór 62.441.000 zł. Tyle w tym miesiącu wynosiła przewaga importu nad eksportem, o tyle pogorszył się nasz stan finansowy w rozrachunkach z zagranicą. A jednak pro-rządowy „Głos Prawdy” wyraża radość z tego powodu. Zapewne, jeśli porównamy sierpień z lipcem, albo z marcem, to suma 62 milionów, mniejsza jest od 86 milionów, albo 140 milionów i można się z tego powodu cieszyć. Ale jeśli uprzytomnimy sobie, że o pożyczkę amerykańską 72 miliony dolarów, a po przeliczeniach i odliczeniach 538.000 zł., staraliśmy się parę lat i że ona starczy na pokrycie niedoboru z kilku miesięcy zaledwie, jeśli nie zapomnimy, że niedobory ciągną się już piętnasty, czy szesnasty miesiąc z rzędu i dawno już przekroczyli miliard złotych; to radość „Głosu Prawdy” wyda się nam bardzo problematyczną. Nie tylko niema tu powodu do radości, ale przeciwnie największa obawa przejmuje nas, do czego my dojdziemy? Dzisiaj już każdy widzi, że wiecове przechwiał prof. Bartla, były frazesami bez żadnej realnej podstawy i że gospodarka ekonomiczna naszego Państwa

Stosunki handlowe polsko-sowieckie.

LENINGRAD, 20.IX. (Pat.) Tass donosi, że w czasie pobytu członków delegacji przemysłowej polskiej w Leningradzie p. p. Ewerta i prof. Treпки, w rozmowach z przedstawicielami zachodniej sowieckiej izby handlowej, delegacji polscy wyrazili opinię, że byłoby wskazane ustalić bardziej zbliżony kontakt pomiędzy organizacjami handlowymi Polski i ZSSR. P. Ewert i Treпка oświadczyli, że w Sowieciech znajduje się cała kate-

Statut Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej

GENEWA, 20.IX. (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów delegat francuski przedstawił sprawozdanie, dotyczące rewizji statutu stałego Trybunału Sprawiedliwości międzynarodowej. Odpowiednia reze-

Briand o ewakuacji Nadrenji

BERLIN, 20.IX. (Pat.) — „Frankfurter Ztg.” ogłasza wywiad, udzielony korespondentowi genewskiemu tego dziennika, przez francuskiego ministra spraw zagranicznych Brianda, bezpośrednio przed wyjazdem z Genewy. Wywiadzie tym, minister Briand ubolewa nad stanowiskiem, jakie prasa niemiecka zajęła wobec jego mowy, podkreślając, że co do rokowań genewskich należy przede wszystkim zdać sobie sprawę z tego, o co właściwie chodzi. Francja płaci dług wojenny Ameryce i będzie je w dalszym ciągu płaciła, niezależnie od wyników osiągniętych w rokowaniach reparacyjnych. Naród francuski chciałby jednak wiedzieć ostatecznie, czego może oczekiwać od Niemiec.

Wobec tego, że Niemcy zupełnie niezależną i nieobchodzącą Ameryki. Przy dobrej woli można sprawę tę uregulować w ciągu kilku tygodni, a najpóźniej w ciągu dwu miesięcy. Jak tylko problem ten zostanie załatwiony, nastąpić może niezwłocznie całkowita ewakuacja Nadrenji. Niemcy — oświadczył Briand — interpretują komisję konstytucyjno-pojednawczą, jako pewnego rodzaju kontrolę. Należy pamiętać o art. 213 traktatu wersalskiego. W istocie kontrola istnieje, a mogłaby nawet przybrać charakter bardziej nieprzyjemny. Z tego właśnie powodu Francja zaproponowała utworzenie komisji konstytucyjno-pojednawczej. Komisje

Resumé Brianda o konferencjach genewskich.

BERLIN, 20.IX. (Pat.) Paryski korespondent Vossische Zeitung, donosząc o dzisiejszym posiedzeniu gabinetu francuskiego, które się odbyło w ministerstwie finansów, pod przewodnictwem Poincarégo, twierdzi, na zasadzie informacji ze źródła specjalnego, że Briand miał wypowiedzieć się bardzo optymistycznie o porozumieniu, osnętym w Genewie i miał podkreślić, że na konferencji sześciu mocarstw zainteresowanych w kwestji ewakuacji ograniczono się określeniem ram i metod rokowań, które mają się toczyć równoległa nad trójakiem kompleksem zagadnień: sprawą ewakuacji, reparacji i komisji pojednawczej. Co do materialnych możliwości rozwiązania tych trzech zagadnień miał Briand

Kontrola fabrykacji broni.

GENEWA, 20-IX. (Pat.) W dalszym ciągu Zgromadzenie Ligi Narodów przyjęło rezolucję w sprawie kontroli prywatnej fabrykacji amunicji, broni i materiału wojennego oraz raport w

Konferencja socjalistyczna.

BERLIN, 20.IX. (Pat.) „Vorwaerts”, donosi, że zarząd partji socjalistycznej otrzymał list sekretarja socjalistycznej partji francuskiej, zawierający propozycję zwołania wspólnej konferencji socjalistów niemieckich, francuskich, angielskich i belgijskich w Paryżu dla omówienia

Prasa francuska o mowie Hindenburga.

PARYŻ, 20.9. (Pat.) Ostatnie deklaracje prezydenta Rzeszy Hindenburga, w sprawie Górnego Śląska, wywołują w prasie francuskiej ożywione komentarze. Publicysta Le Givet pisze w

Nadrenji. Jeżeli okupacja zapewnia bezpośrednio bezpieczeństwo granic francuskich, to stanowi ona również gwarancję pokoju i bezpieczeństwa wschodnich połaci Rzeszy. Dopóki trwać będzie okupacja, Niemcy nie ośmielą się napasać na wschodnich sojuszników Francji, gdyż podobna napasać wywołałaby natychmiast zbrojny odwet na zachodnich granicach Rzeszy. Postawione tak wyraźnie przez Hindenburga rozstrzeżenia wobec Górnego Śląska,

„Locarno bałkańskie.”

BIAŁOGRÓD, 20-IX. (Pat.) Korespondent „Prawdy” donosi z Genewy, że konferencja między jugosłowiańskim ministrem spraw zagranicznych Marinkowiczem, a greckim ministrem spraw zagranicznych Karapanosem dotyczyła kwestji „Locarno bałkańskiego” t. j. paktu o następujących punktach: Przy uznanu status quo na Bałkanach, wszystkie państwa mają się zobowiązać

Wykrycie nowej organizacji komunistycznej w Łotwie.

RYGA, (Lta.) W Łotwie aresztowano około 20 osób oskarżonych o agitację komunistyczną. Podczas rewizji w prywatnych mieszkaniach robotników wiejskich i miejskich znaleziono oprócz literatury komunistycznej dużo proklamacyj.

Rozruchy antysemityczne w Niemczech.

BERLIN 20.IX. (Pat.) „Vorwaerts” donosi z Bremy, że członkowie organizacji nacjonalistycznych dokonali w ostatnich dniach całego szeregu napadów antysemitycznych. W jednym z nich, w wygłędzie semickim. M. in. napastnicy, którzy działali w grupach po 6 do 8 osób, napadli na ulicy na kilku cudzoziemców i pobili ich, między innymi pobili

Skutki huraganu w Ameryce

LONDYN, 20.IX. (Pat.) Według obliczeń nowojorskich liczba ofiar huraganu, który dokonał strasznych spustoszeń na archipelagu wysp Dziewiczych, należących do Marych Antyliów i na Florydzie, przewyższa 2 tys. Na Florydzie utraciło życie przeszło 400 osób. W Porto-Rico zginęło 1000 osób. Na wyspach Dziewiczych około 600. Huragan dokonał okropnego zniszczenia, powodując straty, które na samej Florydzie obliczane są na 200 milj. f. szt. Liczba ofiar jest prawdopodobnie znacznie większa, aniżeli dotychczas obliczano, ponieważ oficjalne dane dotyczą tylko zwłok, które udało się odnaleźć. Dotychczas brak wiadomości o tysiącach mieszkańców miejscowości nawiedzonych przez huragan i według wszelkiego prawdopodobieństwa znaczna część z posród nich utraciła życie. Na Florydzie w miejscowościach Palm-Beach i Ereglades ogłoszono stan wojenny,

Drobne wiadomości.

Wycieczka angielskich posłów.

KATOWICE, 20.9. (Pat.) Bawiący tu posłowie angielskiej frakcji konserwatywnej, w liczbie 9 osób, w towarzystwie tutejszego angielskiego konsula, złożyli wizytę wojewodzie Grażyńskiemu. Po południu goście zwiedzili zakłady Hohenlohego w Welnowcu i państwową fabrykę związków azotowych w Chorzowie. Wieczorem odjechali do Gdańska.

Francja zaprowadza M-stwo lotnictwa.

PARYŻ, 20.9. (Pat.) Dzisiaj rano na posiedzeniu rady ministrów, Briand przedstawił wyniki obrad genewskich, poczem rozpoczęto dyskusję nad organizacją ministerstwa lotnictwa.

Konsulat łotewski nie udzielał wiz emigrantom rosyjskim.

RYGA, 20.IX. (Pat.) Leta komunikuje, że informacja pewnych gazet, jakoby łotewski konsulat w

Wilnie wydał kilkadziesiąt wiz emigrantom rosyjskim, wysiedlonym z Polski, na wyjazd do Łotwy, nie odpowiadają prawdzie, gdyż jak komunikuje ministerstwo spraw wewnętrznych w Rydze konsulat wileński nie wydał, ani jednej wizy wysiedlonym z Polski emigrantom rosyjskim, na pobyt na Łotwie.

Sejm i Rząd.

Min. Piłsudski w Bukareszcie.

Minister Piłsudski przybędzie w niedzielę do Bukaresztu aby być obecnym na zawodach piłki nożnej, rozegrywanej pomiędzy drużyną armji rumuńskiej a drużyną polską. Wieczorem koła wojskowe wydadzą na cześć dostojnego gościa przyjęcie.

Min. Zaleski wyjechał z Genewy.

Minister spraw zagranicznych Zaleski wraz z szefem gabinetu M. S. Z. Szumlańskim wyjechał dnia 19 b. m. wieczorem do Paryża.

Damskie wełny, Flanele i t. p. na sezon jesienny — oraz materiały Bielizniane i pościelowe 1082z6 Wielki wybór

Poleca SKŁAD TOWAROWY Antoni Głowiński Wileńska 27 i Zamkowa 8.

Oszczędny czy rozrzutny budżet?

Najpóźniej w październiku, a więc przypuszczalnie w ostatnim dniu tego miesiąca — według ustawy konstytucyjnej — muszą być zwolane Sejm i Senat na sesję dla obrad nad budżetem. Rząd śpiesznie przygotowuje już preliminarz budżetowy, do prasy już przedostają się wiadomości o ogólnej sumie budżetu na r. 1929—1930. Są niestety dwie wersje: według jednej z nich preliminarz budżetowy ma się zamykać w kwocie 2 miliardów 200 milionów, według drugiej 2 miliardów 600 milionów. W pierwszym wypadku budżet byłby więc o 300 przeszło milionów mniejszy od budżetu roku ubiegłego, w drugim — o 80 milionów większy.

Rzecz jasna, iż z zadowoleniem powitalibyśmy, a wespół z nami niewątpliwie cały zdrowo zapatrujący się na gospodarkę państwową ogół, tę pierwszą, mniejszą kwotę preliminarza budżetowego. Rok ubiegły wykazał z całkowitą wyrazistością, jak szkodliwe było stać się klubowi narodowemu w Sejmie i w Senacie, który zmierzał do poczynienia oszczędności w budżecie i umiarkowanego szefowania groszem państwowym. Deskonali pod względem budżetowym był rok 1927—28, ale niestety znakomita konjunktura z owego czasu należy już do bezpamiętnej przeszłości. Gdyby przy uchwaleniu budżetu na r. 1928 — 1929 rząd poszedł za wskazówkami klubu narodowego i zmniejszył preliminarz o 200 mil., załatwiając jednocześnie sprawę uposażenia urzędników, dziś nie stęlibyśmy wobec dość kłopotliwego położenia.

Be sytuacja będzie niezmiernie kłopotliwa, jeśli rząd zechce się utrzymać w ramach ostatniego budżetu (2 miliardy 520 mil.), albo jeśli go — jak opiewa wersja druga — zwiększy jeszcze o 80 milionów. W bieżącym roku budżetowym nie mamy już owej nadwyżki dochodów 770 milionów, jak to było w r. 1927. Jak wiadomo z miesięcznych zamknięć budżetowych, za poprzednią rezerwę pochłonęły już niemal całkowicie kredyty dodatkowe, nie przedstawione jeszcze zresztą, choć tego wymaga ustawa, ciałem ustawodawczym do uchwalenia.

Te też w razie przedłożenia parlamentowi większego budżetu, rząd będzie się musiał uc'cać do wyszukania nowych źródeł dochodowych. Wypłyną znowu zapewne, odrzucone przez Sejm w ubiegłej kadencji w pierwszym czytaniu, podatek gruntowy i budynkowy, oraz wycofany przez rząd stały majątkowy.

Czy państwo, obciążone już nadmiernie pod względem fiskalnym, będzie w możności znieść dalsze obciążenia? Czy wobec nieustającego deficytu w bilansie handlowym nie należy nawrócić do jedynie zbawiennej, jedynie rozsądnej, nacechowanej rozumną dbałością o przyszłość gospodarczą, polityki gruntownych oszczędności, a natomiast zaniechać polityki „radosnej twórczości”, która już się daje we znaki sferom gospodarczym, w najbliższej zaś

Wielka organizacja polsko-katolicka w Ameryce.

Od dnia 16 do 26 września odbywa się w Chicago Sejm Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego w Północnej Ameryce. Wzrasta też zainteresowanie się sprawami tej Organizacji, która za podstawę swej tezy i za rację swojego bytu obrala sobie niezłomne hasło, i nie sprzeniewierzyła się mu ani na chwilę w czasie swej przeszło pół-wiekowej egzystencji, — „Bóg i Ojczyzna”. Powstała w chwili, kiedy lud polski wielką falą rzucił się do emigracji na nowy ląd. Lud ten, po największej części, rolniczy, ze wsi, gdzie szkoły nieznano, pochodzący, ginął bardzo łatwo w falach żywiołów obcych, potracający i odpychany przez emigrantów niemieckich czy irlandzkich, którzy, z kraju ojczyzny już z wyższą kulturą tu przybywszy, dominowali nad życiem społecznym, politycznym i przemysłowym.

Zjednoczenie Polskie R. K. dopięło swego celu. Skupilo lud polski w jedną, wielką Organizację, uświadamiało go patriotycznie, budowało miłość do Ojczyzny. Zbawcza ta praca znalazła swój wyraz w latach wojny wszechświatowej, kiedy to Organizacja złożyła na odbudowę Polski przeszło jeden milion dolarów amerykańskich (od Zarządu i członków zebrano 600 tysięcy dol. am., a za poświęcenie Towarzystwa i Osady złożyły 400 tysięcy dol. am.), a obecnie w czasie każdej żywoćwej klęski, niesie pomoc braciom swym w ziemi ojczystej, wysokie sumy na tenże cel asygnując.

Z. P. R. K. zostało założone w roku 1873, na pierwszym Sejmie w Detroit, stanie Michigan. Tam to, za inicjatywą gorliwych patriotów i trzeźwo w przyszłość patrzących Polaków, którzy jedynie w Organizacji widzieli potęgę zbiorowego polskiego czynu, cel oswojonego Ojczyzny, mającej na widoku. Ks. Teodora Gierka, pana Jana Barzyńskiego i Piotra Kłobasę, połączone wszystkie Towarzystwa, zgrupowane przy polskich, nielicznych jeszcze parafjach, w jedną wielką Organizację pod rzezoną nazwą, a którą to ideję wprowadził w czyn i był jej pierwszym założycielem ks. Wincenty Barzyński.

Różne koleje przechoziła ta Organizacja, się po niepowodzeniach i przeciwnościach, zatknęła na Wychodźstwie Polskim w Ameryce, swój zwycięski sztandar. Członków zgrupowanych w 1.150 Towarzystwach (Oddziałach), oraz przeszło 37.000 działów do lat 16-tu, zgrupowanych w 771 Oddziałach Małoletnich. Wszystkie Oddziały rozsiadane są po całym Stanach Zjednoczonych: od Atlantyki po Pacyfik, od granic Kanady do Meksyku.

Najwyższą władzą ustawodawczą Zjednoczenia jest tak zwany Sejm, odbywający się co trzy lata, w różnych osiedlach polskich. Zaś władza wykonawcza spoczywa w ręku Zarządu Głównego, na którym Sejm wybrał, Izbę Sejmową stanowiącą posłowie i posłanki, po wszystkich Oddziałach wybierani, w liczbie proporcjonalnej, odpowiadającej ilości członków. Nadchodzący Sejm 39-ty, z rządu, odbędzie się w Buffalo. Przeszło 700 posłów i posłanek przybędzie na salę konwencyjną z całych Stanów Zjed-

przyszłości może spowodować bardzo smutne następstwa?

Takie pytania muszą się nasuwać dziś każdemu obywatelowi, gdy czyta w prasie różne wiadomości o ewentualnych cyfrach przyszłego preliminarza budżetowego.

czonych, aby nad dobrem Organizacji radzić.

W czasie chwil przelomowych dla narodu naszego, prezes tej organizacji p. Piotr Rostenkowski, kawaler orderu „Polonia Restituta”, obecny skarbnik, razem z obecnym prezesem p. Kazimierzem Jeździł do nieśmiertelnego prezydenta Stanów Zjednoczonych, wielkiego przyjaciela Polski Woodrowa Wilsona, aby się tam starać o wyswobodzenie Polski z hanbiących i bolesnych kajdan.

Zjednoczenie Polskie R. K., odegrało nader wybitną i chwalebna rolę w tych chwilach.

Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie w Północnej Ameryce, posiada obecnie płynnego kapitału 9 milionów dol. am. Ogólne ubezpieczenie wszystkich członków oblicza się na sumę 70 milionów dolarów am. Jest to Organizacja Bratniej Pomocy, połączona z przedsięwzięciem asekuracyjnym, którego właścicielem są — wszyscy członkowie. Ponadto ma przeznaczony fundusz wsparć w Kielecku, dalej t. zw. fundusz pomocy naukowej i fundusz obrotowy, z którego przeznaczane są sumy na różne, ogólnie polskie sprawy.

Pomoc, jaką Zjednoczenie daje Polakom w Ojczyźnie, jest wszystkim znana. W czasie zesłorocznej klęski powodzi, która nawiedziła Małopolskę, wysygnowane i przesłano na ręce pani prezydentowej Mościckiej 150 tysięcy dolarów amerykańskich. Obecnie na Wystawie Poznańskiej, gdzie Wychodźtwa Polska z Ameryki, ma postawić swój własny pawilon, Zjednoczenie uchwalilo wyasygnować 4.000 dolarów. Nie jest to jednak ostateczna suma i jest nadzieja, że Sejm 39 ty, odnośną uchwałą przeznaczy większą ilość pieniędzy na ten cel.

Florian Piskorski.

Objawy bandytyzmu.

„Lietuvos Žinios” Nr. 197 w art. p. t. „Objawy bandytyzmu” pisze:

„Bandytyzm ma najrozmaitsze formy i przejawia się w najrozmaitszych dziedzinach, lecz rycerze jego zawsze używali masek, sztyletów i trucizny, a następnie — modernistycznych rewolwerów, bomb, w ciemności nocy przeciw bezbronny, bandytyzm bawiam cechuje okrucieństwo i tchórzostwo.

Ostatnimi dniami objawy bandytyzmu zaznaczyły się i na Litwie.

maskowani osobnicy, porwali redaktora szawelskiego „Momentas” i zawieźli go do lasu. Tam od p. Bridziusa czegoś wymagali, grozili zamordowaniem i, według pism, „dawali rozkazy”. Następnie bandyci ukryli się i dotychczas ich nie znaleziono. Szkoda tylko, że nie wlemy, czego żądali bandyci od p. Bridziusa i jakie rozkazy mu wydali. P. Bridzius nie wie mówi.

Wypadek szawelski należy widocznie do rodzaju t. zw. „bandytyzmu społecznego”, gdy sztyletem i rewolwerem wpływa się na czyste przekonania, sumienie lub kierunek postępowania.

To sprawa litewskiego „Kulx Klana”.

Historia jego nie od dzisiaj u nas się zaczęła. Przed dwoma laty litewski „Ku-Klux Klan” uroczyście zadeklarował swój program, wysadzając w powietrze

Nie czas jeszcze na krytykę, gdy się niema pewnością, na jaką wejście rząd drogę — niestety można się przecież obawiać, iż nie potrafi on — pomimo jawne ostrzegawczych faktów — zejść z tej, na którą już uprzednio wkroczył.

rukarnię „Varpas”. Przedtem zuchwał bombę i pisał listy z pogrozkami. Przed wyborami do II-go sejmiku ludzie ci rozpowszechniali odezwy, w których grozili młokosom podpaleniem, jeżeliby i głosowali za lewicą.

Nie znamy nazwy tej organizacji. „Vienybe” w Ameryce pisze, że znalazł się jakiś „Żelazny Młk” (widocznie wpływ romantyków Puljdy). Lecz nie o nazwę tu chodzi.

Można stwierdzić fakt, że w Litwie stworzył się dobry grunt dla wzrostu takich chwastów. Ciemne typy chcą rządzić przy pomocy rewolweru. Powstaje jakoby jakiś nowy tajny rząd ze wszystkimi atrybutami aż do „chevroletu”; ani to włoska „mafia”, ani rosyjska „komora zenisty narodu” z lat 1906—1907, która egzystowała kosztem departamentu policji i przez koniny podkładała bomby nawet byłym ministrom.

I u nas czuć dził iaj średniowiecze.

Okazuje się, że podobnym objawom bandytyzmu nie stają za przeszkodzie ani stan wojenny, ani obozy koncentracyjne i tajnych „kukluksańczyków” nie może pochwylić nawet nasza, tak bardzo sprytna, policja polityczna.

Dokąd iść dalej?”

Tyle „Lietuvos Žinios” o stonkach... na Litwie.

Poszukiwania zaginionego samolotu sowieckiego.

Jak wiadomo, przepadł bez wieści samolot rosyjski „Sowieckij Siewier” (Sowiecka Północ), który przed niedawnym czasem wyruszył w podróż naukową w strefy polarne. Leningradzki urząd hydrograficzny przystąpił obecnie do energicznych poszukiwań zaginionego samolotu. Wszystkim radiostacjom, utrzymującym kontakt ze stacjami odbierczymi dorzeczka rzek Ob i Jenisej nakazano ze specjalną uwagą odbierać wszystkie przez stacje te nadawane komunikaty, i niezwłocznie powiadamiać centralę leningradzką o wszystkich, co pozostawać może w jakimkolwiek związku z ekspedycją „Sowieckiego Siewiera”.

Hydrograf Ławrow, który brał czynny udział w akcji ratowniczej łamacza lodów „Malygin” oświadczył, iż okolice, w które skierował się zaginiony samolot, bardzo dobrze zna i że warunki życia są tam nie najgorzej, tak że uczestnicy ekspedycji, o ile są jeszcze w ogóle żywi, mają dość broni i amunicji, mogą przez dłuższy czas utrzymać się przy życiu, żywiąc się jagodami i zwierzyną.

W przyrędmu towarzystwa „Aeroarktyka” panuje pogląd, że uczestnicy ekspedycji nie zginęli i że świadomie przetrwali swą podróż, czekając na pomyślniejsze warunki atmosferyczne. Zresztą nawet w wypadku, gdyby dojsz miłoś do katastrofy, nie jest powiadzone, że zaloga zginęła, gdyż znamy przecież dość wypadków, że podczas katastrofy samolot ulegał zniszczeniu, a pasażerowie wychodzili z katastrofy cało.

Rosyjska Akademia Nauk komunikuje, że w okolicach, gdzie zaginiony samolot przeprowadzić miał swe badania naukowe, w chwili obecnej znajduje się kilka ekspedycji. Tak więc na wyspach Nowosyberyjskich pracuje specjalna ekspedycja, która zajeta jest budową stacji meteorologicznych i radiowych. Na północy przebywa ekspedycja Tajmyrska na czele z Tolaczowem, nieco dalej na wschód pracuje ekspedycja Kolmyrska. Wobec tego należy przypuszczać, iż członkowie ekspedycji tych, których drogą radjową należy o braku wiadomości od samolotu „Sowieckij

Siewier” oczywiście poinformować, na wiaana rękę podejmą energiczne poszukiwania. Maro-dajace rywniki nie tracą nadziei, że tajemnica zaginionego samolotu już w najbliższych dniach zostanie wyjaśniona.

Socjaliści i narodowe godła.

Przed niedawnym czasem w Radomiu odświeżano wnętrza tamtejszego ratusza, wytapetowano pięknie gabinety prezydenta i wiceprezydenta, oraz pomalowano ściany i sufit w sali obrad Rady Miejskiej.

W sali tej krzyża nie było, gdyż wniówek w tym względzie ks. prałata Sykulskiego został niegdyś przez socjalistów odrzucony.

Natomiast, oprócz herbu Państwa i portretów b. Naczelnika Państwa i Prezydentów Rzeczypospolitej, wisiał przez długie lata na jednej z bocznych ścian obok stołu prezydenckiego — niewielki obraz Matki Boskiej Częstochowskiej w złoczystych ramach.

Obraz ten ostatnio zniknął. Po odnowieniu sali Rady wszystkie lne obrazy i portrety wróciły na swoje dawne miejsca, wizerunek, zaś Najświętszej Marii Panny jakoś ręką bluźnierczą ukryła w niewiadomym miejscu.

Również herb Państwa, Biały Orzeł na czerwonej tarczy, po dzielił lesy obrazu Matki Boskiej i został z nad stołu prezydenckiego w sali Rady Miejskiej m. Radomia przez nieznanych sprawców również usunięty.

W latach 1905 — 8 „lewicowi” socjaliści nazywali Polskiego Orła „białą gęsią”.

Redaktor „Robotnika”, M. Niedziałkowski, w Nr. 257 swego organu z 14 września r. b. napisał, że najwybitniejsi działacze robotniczy z szeregu dawnych „lewicowców” znajdują się obecnie w szeregu P. P. S.

Za rządów P. P. S. w ratuszu radomskim — Orzeł Biały zniknął z sali Rady Miejskiej.

Wileńska Izba rolnicza.

W dniu dzisiejszym w Urzędzie wojewódzkim odbędzie się konferencja w sprawie utworzenia w Wilnie Izby rolniczej, która by swą kompetencją obejmowała teren województwa wileńskiego. Zadaniem przyszłej Izby rolniczej byłoby w pierwszym rzędzie sprawa organizacji znajdującego się na terenie wileńszczyzny rolnictwa, leśnictwa, ogrodnictwa, hodowli zwierząt i ryb oraz innych gałęzi wytwórczych, bezpośrednio związanych z gospodarstwem rolnym. Izba rolnicza byłaby instytucją o charakterze samorządu gospodarczego. Zakresem jej działania, przeprowadzanem w celu podniesienia kultury rolniej i dobrobytu rolników są m. in. przedstawicielstwo i obrona interesów rolnictwa, wydawanie opinii w sprawach, dotyczących rolnictwa, wyśpiewania do władz rządowych i samorządowych z wnioskami o ogólnych potrzebach rolnictwa, delegowanie swych przedstawicieli do istniejących przy władzach rządowych organów doradczych, składania władzom ministerjalnym sprawozdań o stanie rolnictwa i t. d.

Pozatem celem Izby rolniczej będzie zakładanie i utrzymanie szkół rolniczych oraz szerzenie oświaty rolniej pozaszkolnej, organizowanie doświadczalnicwa we wszystkich gałęziach produkcji rolniej, organizowanie wystaw i pokazów rolniczych, udzielanie porad i pomocy fachowej w sprawach rolnictwa. Dalej zadaniem Izby rolniczej będzie organizacja melioracji rolnych, kwalifikowanie nasion, organizowanie ochrony roślin, rolnictwa, opieka nad gospodarstwami powstałymi z prze-

budowy rolniej i opieka nad spółkami wodnymi, pastwiskowymi i leśnymi.

Przy wypełnianiu wyżej wspomnianych zadań Izba rolnicza znajdo-wać się będzie w stałym kontakcie z samorządem. Izba rolnicza, reprezentująca całe rolnictwo składa się z Rady Izby, Zarządu i prezesa.

W skład Rady nie może wchodzić więcej niż 70 osób, wybieranych na przeciąg lat 6. Pozatem w skład rady wchodzi radowie z nominacji. Co trzy lata ustępuje połowa radców według kolejności ustalonej w statucie Izby. Kadencja radców z nominacji trwa 3 lata. Organem wykonawczym Izby jest Zarząd, Rada zaś Izby zbiera się co najmniej raz do roku na sesję zwołującą dla uchwalenia budżetu Izby. Zarząd Izby prócz prezesa i wiceprezesa składa się z członków Izby. Zarząd Izby decyduje we wszystkich sprawach niepodlegających uchwałom Rady.

Dochody Izby rolniczej składają się z opłat za świadczenia i usługi, oddawane rolnikom przez Izbę, z dochodów z własnego majątku, z zasiłków rządowych, samorządowych i t. p.

W stosunku do opłat podatkowych Izba zwolniona jest w takiej samej skali jak samorządy.

Zadaniem przyszłej Izby rolniczej w Wilnie m. in. byłoby sprawy: organizacji rolnictwa, uruchomienia odpowiedniej ilości szkół rolniczych, których brak obecnie dotkliwie się odbija na rozwoju gospodarstw rolnych.

Pozatem pom. mo licznych zabiegów sfer zainteresowanych, dotychczas nie została załatwiona sprawa odpowiedzialnej niżki dla województwa wileńskiego taryf kolejowych. Wysokie taryfy kolejowe uniemożliwiają rolnictwu pełne wykorzystywanie nawozów sztucznych, na które ceny w zachodnich częściach Polski, są o wiele tańsze. (k)

Jezyk ludzki to topór, którym trzeba rzeźbić kryształ uczucia: nie dziwne, że były nieforamne i szpetne wychodzą, zamiast posgów.

Wł. Reymont.

Stypendja Ministerstwa Komunikacji.

W jednym z ostatnich numerów „Monitora Polskiego” ukazało się rozporządzenie Ministra Komunikacji, ustanawiające na rok szkolny 1928 — 29 sto stypendjów dla zwyczajnych studentów szkół akademickich w Polsce i Gdańsku a mianowicie dla studentów politechniki w Warszawie — 40 stypendjów po 144 zł. miesięcznie; we Lwowie — 20 stypendjów po 120 zł. miesięcznie, w Gdańsku — 6 stypendjów po 144 guldery gdańskie miesięcznie.

Dla studentów wydziału prawa w Warszawie — 11 stypendjów po 120 zł. miesięcznie, w Wilnie — 4 stypendja po 100 zł. miesięcznie, we Lwowie — 3 stypendja po 100 zł. miesięcznie, w Krakowie — 3 stypendja po 100 zł. miesięcznie, w Poznaniu — 7 stypendjów po 100 zł. miesięcznie, w Wyższej Szkole Handlowej w Warszawie — 6 stypendjów po 120 zł. miesięcznie.

Stypendyści, którym Minister Komunikacji przyzna stypendja na nadchodzący rok szkolny, będą otrzymywali również w następujących latach szkolnych aż do ukończenia studiów.

Stypendyści obowiązani są w czasie ferjów letnich do odbywania płatnej praktyki na służbie kolejowej.

Wszelkie szczegóły zawiera „Monitor Polski” nr. 209 z dnia 11 września 1928 r.

Podania o przyznaniu stypendjum składac należy do dnia 1 października 1928 r. za pośrednictwem zakładów naukowych.

O pisarzu polskim — popie prawoslawnym.

(Walerjan Charkiewicz: Placyd Jankowski (John of Dycalp) Wilno, 1928, str. 206).

Śród pisarzy naszych w latach 1840-60 spotykamy dość ciekawą postać. Jest nią Placyd Jankowski, znany w literaturze pod pseudonimem, a raczej anagramem: John of Dycalp. Jest to z pochodzenia Polak, najbardziej rdzenny, pochodzący ze szlachty mazowieckiej, rzymsko - katolickiej w długim szeregu pokoleń. Jednak ojciec Placyda, były żołnierz księstwa polskiego, rządzący się pospolitą wyprawą, zostaje kapłanem... unickim (pamiętać należy, że księży unickich nie obowiązywał celibat), i stąd Placyd (ur. 1810, zm. 1872), już unita, wybiera sobie również stanowisko duchownego tegoż wyznania.

Otóż o tym to Placydzie Jankowskim napisał świeżo i wydał książkę pupil naszego uniwersytetu, a dziś prof. gimn. O. O. Jezuitów, Walerjan Charkiewicz, znany już poprzednio z szeregu ciekawych artykułów z dzieł uw. J.

Główną wartością książki, niawiem mówiąc bardzo zajmującej, jest umiejętne podmalowanie tła epoki i środowiska, w których żył Jankowski. Dwa zwłaszcza ośrodki zerysuują się tu dość żywo: jeden — to Uniwersytet Wileński i l. 1826-30, gdy się w nim kształcił młodzieńcki Placyd, naówczas alumn Seminarjum Duchownego. Środowisko drugie — to klasztor żywoćwi, ongi gniazdo Unji, zaś potem siedziba ostlewo-ego Siemaszki i kuźnica wojującego prawosławia, idącego stamtąd — od r. 1839 — na całe nasze kresy.

Namowom zdolnego i możnego metropolity nie umiń się wyprzeć (czy próbować?) młody, wykształcony i obducujący paroch unicki, Placyd Jankowski, który w tymże roku 1839 przyjmuje schizmę. Moment ten, tak bardzo przelomowy w życiu Jankowskiego, a typowy dla całego niemal duchowieństwa unickiego, nie został w książce Charkiewicza oświetlony należyście, ani też wytłumaczony. Autor wskazuje na słaby charakter Jankowskiego (placydus oznacza po łacinie: łagodny, spokojny, miękki), jako na przyczynę wystarczającą, ale mi się zdaje, że należało jeszcze uwagę zwrócić na

psychologię niewoli i na sugestię, która płynęła od wszelkiej przemocy i władzy, oraz od sukcesu, zawsze i wszędzie oślniewającego ludzi mało dusznych, a także na skład psychiczny unitów, wreszcie na samą istotę sztucznej koncepcji, jaką była Unja, nie mająca w sobie żywotności, twór nieudany i poroniony.

Natomiast słusznie, zdaniem mojem, Charkiewicz tłumaczy ogromną, niczem dla Polski niepowetowaną, rolę upadku Unji dla rusyfikacji kraju. Albowiem Unja, wbrew patriotycznej legendzie, została perzuciona przez ogromną większość wierznych (raczej „niewiernych”) — debrowolnie, a jej upadek zbliżył automatycznie miliony dawnych unitów — do Rosji.

Apostaza Jankowskiego była jednak wyjątkowa: boć to Jankowski (notabene: rodzeny brat owego żrącej filarety, Jana!) był nie tylko Polakiem, ale też dość znanym swego czasu, a na Litwie nawet bardzo znanym, pisarzem polskim. Charkiewicz daje se trzech stronicach dokładną bibliografię twórczości of Dycalpa, oraz netuje niemal wszystkie głosy krytyki literackiej o nim. Więć np. ks. Chołoniewski głosi, że

Dycalp „puszczał w świat genialne, czule, nawet w duchu religijnym dzieła i artykuly”. M. Grabowski porównywa pewien utwór Jankowskiego (Czwile) z Giersem Byrona, i twierdzi, że Dycalp „zrobił rzecz jeszcze dramatyczniejszą i spanialszą. Obraz prześliczny, utwór głęboki i silny”.

Charkiewicz nie poddaje się jednak tej hipotezie i nie wpada w zromusiałą skądinąd przesadę monografisty, natomiast odwarza w sposób umiarkowany naogół, sympatyczną sylwetkę zapomnianego już dziś pisarza. Mamy więc tu analizę jego twórczości, złożoną przeważnie z obrazków obyczajowych z życia naszego kraju, traktowanych lekko i powierliwie, z niefrasobliwym humorem. Mamy też opis stosunków litewskich Jankowskiego, przedewszystkiem z grupą pisarzy, skupiających się około Tygodnika „Petersburskiego”, jak Hosiowski, Rzewuski i in. dalej z Konstantym Tyszkiewiczem, z Kraszewskim (z którym nawet do spółki pisze Dycalp Powieści składowe) i in.

Szczególnie jednak zajmujący jest rozdział ostatni, gdzie mowa

o Jankowskim, jako o pisarzu rosyjskim, pisującym po r. 1863 do takich pism rosyjskich, jak Wileński Wiestnik lub Litwiskija Jeparchjalnija Wiadomosti.

Charkiewicz przytacza także n. p. kwiatki z artykułów „protokoleja Plakida Gawrilowicza” (w przekładzie): „...cała prawosławna Wilno triumfowała, obchodząc uroczyste zakończenie restauracji i poświęcenie swego wspaniałego Soberu Katedralnego (obecnie to znów Kościół św. Kazimierza — przyp. S. C.), który aż do ostatnich czasów przypominał całemu krajowi o fatalnej dafi koronie Jagiellonów”...

Albo gdzieś indziej: „Czas polsko-katolickiej propagandy już minął: obecnie nadchodzi dla nas, Rosjan, okres rozległej rosyjsko-prawosławnej działalności. Rozpocznijmy więc zgodnie swą pracę i łącząc się braterskimi więzami, pracujemy bez wytchnienia na korzyść prawosławia i zruszczenia kraju”.

Oto takiego człowieka sylwetkę daje Charkiewicz! Nie omińmy o nic, co by mogło świadczyć na korzyść Jankowskiego. Przeciwnie, wszystkie spotwornienia tej

niebezpiecznej duszy Charkiewicz stara się charakteryzować jaknajbardziej, wierzy w tam owej ultra-tolerancji, która tak wybitnie cechuje Polaków. Ta tolerancja winna mieć jednak granice i słabość do pewnego tylko stopnia usprawiedliwia Jankowskiego. W pewnym punkcie ona już nosi zgola odmienne miano.

Do braków książki należy zaliczyć umieszczenie rozdziału o sądach krytyki literackiej w samym środku rozprawy, nie zaś na jej końcu, oraz, wspomniany powyżej, brak omówienia o ogólnych przyczynach upadku Unji.

Pomimo tych jednak usterek, książkę Charkiewicza należy powitać z uznaniem i postawić wcale wysoko śród nowych dzieł z zakresu literatury, zaś Wilno szczególnie winno się cieszyć z takiego zapoczątkowania Wydawnictwa Biblioteki Polonistycznej uczelni Uniwersyteckiej, zaś tych młodych adeptów nauki dobry początek obowiązuje do kontynuowania przedsięwzięcia nie na niższym poziomie.

Stanisław Cywiński.

Z LITWY.

Wielkie manewry armii litewskiej.

Z pogranicza donoszą, iż w dniu onegdajszym rozpoczęły się zapowiedziane wielkie manewry wojsk litewskich. Manewrami dowodzi pułk. sztabu gen. Kubelunas.

w manewrach, jest podzielona na dwa obozy i koncentruje się w rejonie Kalwarji, Olity, Wilkomierza i Jezioros. Na manewry zostali zaproszeni attachés wojskowi niemiecki i sowiecki. (s)

Armia litewska, biorąca udział

Emigracja Litwinów niemieckich do Wileńszczyzny

„Lit. Żinios” pisze, iż według wiadomości litewskiej policji kryminalnej, Litwini, emigrujący z

Niemiec, udeją się do Wileńszczyzny.

Redukcja katedr na wydziale prawnym Uniwersytetu.

W bież. roku akademickim ma być zniesionych na wydziale prawnym Uniwersytetu litewskiego 5 katedr. W ten sposób wydział ten zamiast 15 katedr, jakie miał

w roku ub., obecnie będzie miał jedynie 10. Przyczyną redukcji katedr jest zmniejszenie budżetu uniwersytetu.

Masowe opuszczanie Litwy przez socjal-demokratów.

W związku z represjami wobec socjalnych demokratów na Litwie, ostatnio dało się zauważyć masowe opuszczanie Litwy

przez socjal-demokratów, którzy emigrują do Prus Wschodnich, Litwy i Polski.

Zamach na strażnicę litewską w Kiernowie.

Nocy onegdajszych został dokonany zamach bombowy na strażnicę litewską w Kiernowie. Niewykryci dotychczas sprawcy rzucili pod okno granat. Skutkiem eksplozji granatu lokal strażniczy został doszczętnie zdemolowany. Podczas tego zamachu w lokonikiego nie było. (l)

mu litewskiego. Wszystkie akta dotyczące tego sejmku umieszczone zostały w państwowym archiwum. (s)

Zlikwidowanie kancelarii sejmowej litewskiej.

Rząd litewski ostatnio definitywnie zlikwidował kancelarię sejmową litewską.

Zwolnienie ze służby komendanta 2 p. piechoty.

Aktem prezydenta republiki litewskiej, komendant 2 pułku piechoty im. Wielkiego Księcia Olgierde, puł. B. Iwanaukas został z dniem 18 b. m. zwolniony ze służby.

Dowodem zwolnienia jest jakoby wykrycie w korpusie oficerskim tajnej organizacji opozycyjnej. (s)

KRONIKA.

Wymiana więźniów politycznych z Litwą.

Polski czerwony krzyż otrzymał zgodę władz litewskich na przeprowadzenie wymiany więźniów politycznych pomiędzy Polską a Litwą. Jednak terminu wymiany oraz liczby więźniów mających być wymienionymi do-

tychczas nie ustalono. Zaznaczyć należy iż dotychczas w więzieniu w Kownie przebywa 90 więźniów polskich, w tej liczbie 5 kobiet. Niektóre z tych ofiar nienawiści litewskiej ku Polsce znajdują się w więzieniu od 1920 r. (k)

Wiadomości kościelne.

— **Powrót ks. Arcybiskupa.** W dniu wczorajszym rannym pociągiem warszawskim powrócił J. E. ks. Arcybiskup-Metropolita po kilkudniowym pobycie w Gnieźnie, gdzie się odbyły rekolekcje Episkopatu oraz kolejałe narady.

Urządzie Wojewódzkim pod przewodnictwem p. wojewody Raczkiewicza konferencja, w której wzięli udział naczelny wydziałowy Urzędu Wojewódzkiego oraz starostowie. Konferencja poświęcona była bieżącym sprawom gospodarczym Województwa Wileńskiego. (k)

Z miasta.

— **Odczyt „Morze i flota jako czynnik mocarstwowy Polski”** — oto tytuł odczytu, jaki wygłosi redaktor „Nowego Kurjera” w Poznaniu p. Stachurski w niedzielę o godz. 12 ej w kina „Heros”. Red. Stachurski zapozna słuchaczy z historią walk polskich o posiadanie morza w czasach dawniejszych, z rozkwitem potęgi mocarstwowej Polski i jej upadkiem, wreszcie powie o stosunku społeczeństwa do idei państwowej posiadania floty morskiej, bez której moglibyśmy jako naród i państwo żyć tylko polowicznie.

— **Domy pracy dla żebraków.** Magistrat m. Wilna zamierza przystąpić do likwidacji plagi żebractwa w mieście. W związku z tem obecnie Magistrat opracowuje projekty i plany tej likwidacji. Wysłano projekt urzędzenia domu pracy, gdzie żebracy i bezrobotni wędrujący pod kierownictwem specjalnych instruktorów zaangażowanych w tym celu przez miasto, będą uczyli się rozmaitego rodzaju rzemiosła. Niezależnie od powyższego, Magistrat zamierza zbudować specjalny dom pracy przymusowej, w którym to będą umieszczeni żebracy notoryczni podlegający karze za różną wykroczenia. (s)

Posiedzenie Sekcji Samorządowej Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu.

Wczoraj o godzinie 11 ej rano w lokalu Magistratu m. Wilna odbyło się posiedzenie Sekcji Samorządowej Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. Na posiedzeniu obecni byli wszyscy starostowie Województwa Wileńskiego. Obradom przewodniczył prezydent miasta mec. Felejewski. Omawiano udział ziem Wileńskiej w Wystawie Powszechnej w Poznaniu. Po dłuższych debatach zdecydowano, iż Wystawa ta dla Wileńszczyzny będzie miała charakter regionalny i postanowiono opracować schemat obrazujące oświatę Województwa, sanitaria, majątek komunalny, inwestycje, szkolnictwo i t. p. Następnie ustalono, iż teren Województwa Wileńskiego na Wystawie w Poznaniu wynosić będzie 300 mtr². Na zakończenie posiedzenia zaakceptowano wybór przewodniczącego Sekcji Samorządowej dokonanej na posiedzeniu przedstawicieli Sejmików w dniu 10 lipca r. b., oraz wybrano na wice-przewodniczącego Starostę pow. Wileńsko-Trockiego p. Witkewskiego. (s)

Kontrola ruchu ludności.

Z dniem 19 b. m. weszło w życie rozporządzenie kontroli ruchu ludności. W myśl tego rozporządzenia, każdy, kto przybywa do miasta, lub gminy, dłużej niż na 24 godziny, winien być zameldowany przed upływem 24 godzin przed przybyciem. Obowiązek zameldowania ciąży na właścicielu, lub dzierżawcy domu, w który dana osoba przybywa. (s)

Sprawy administracyjne.

— **Powrót p. wojewody.** W dniu 20 b. m. powrócił z Warszawy i objął urzędowanie wojewoda wileński p. Władysław Raczkiewicz.

— **Konferencja gospodarcza.** W dniu 20 b. m. odbyła się w

Sprawy miejskie.

— **Ogólne zebranie członków Chrz. Zw. Zaw. Piekarzy.** W niedzielę 23 września b. r. o godz. 1-iej po poł. w lokalu Centrali Chrz. Zw. przy ul. Świętojańskiej, odbędzie się ogólne zebranie Chrz. Zw. Zaw. Piekarzy m. Wilna.

— **Zjazd delegatów Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej z terenu D. O. K. III** według następującego programu: W dniu 22.IX r. b. o godz. 10-iej rano odprawa dla p. p. Komendantów wszystkich funkcji w lokalu Komendy Związku Młodz. Polsk. ul. Metropolitana 1. W dniu 23.IX r. b. o godz. 9-iej min. 30 rano nabożeństwo w kościele św. Anny.

Poczta i telegraf.

— **Interesująca statystyka pocztowo-telegraficzna.** W ciągu ubiegłego miesiąca ruch pocztowy—telegraficzny w Wilnie, przedstawia się następująco: nadano z Wilna przesyłek listowych 2.655.592, przesyłek pocztowych 64.999, listów wartościowych 2.630, paczek bez podanej wartości 9.664, z podaną wartością 1.205, przesyłek za pobraniem 3.174, zleceń pocztowych 2.410, wpłacono przekazów telef. i poczt. 12.352 na sumę 2.084.639 zł. Wpłać P. K. O. dokonano 7.550 na sumę 5.043.660 zł. Czysaniem wysłano z Wilna 444.557, nadano telegramów 11.571, rozmów telefonicznych międzymiastowych i międzynarodowych przeprowadzone 15.621.

Nadesłano do Wilna przesyłek listowych 2.137.331, przesyłek pocztowych 54.927, listów wartościowych 2.606, paczek bez podanej wartości 8.038, z podaną wartością 1.720, paczek za pobraniem 2.293, zleceń pocztowych 2.065, przekazów pocztowych 25.625 na sumę 2.580.884.

Wyplac P. K. O. dokonano 2.839 na sumę 619.691 zł., czysaniem nadeszło 208.162, telegramów 14.050, rozmów międzymiastowych i międzynarodowych 22.946, rozmów miejscowych 4.079.804.

Rzeczywisty przychód urzędów i agencji po towych m. Wilna przyniósł 253.37 zł. (s)

Handel i przemysł.

— **Nowe rozporządzenie o przemiale żyta.** Ukazało się (Dziennik Ustaw Nr 83 z dn. 19 b. m.) rozporządzenie ministra Spraw Wewn., zakazujące przemianu żyta na mąkę o typie wyższym, aniżeli 77 proc., wyciąg z ziarna oczyszczonego uprzednio z obcych domieszek.

Rozporządzenie wchodzi w życie w 30 dni od dnia ogłoszenia.

— **Podwyższenie ceny węgla.** Wobec podwyżki ceny węgla przez kopalnie, która wynosi około 8 proc., od dziś dn. 20 b. m. w odpowiednim stosunku podwyższone będą detaliczne ceny węgla, a mianowicie z 51 do 53 zł. za tonnę i gat. loco wagon.

Zakaz wywiezienia pszenno-żytniego.

W Nr 83 „Dziennika Ustaw” z dn. 19 września ogłoszono rozporządzenie ministra Spraw Wewn. o zakazie wywiezienia pszenno-żytniego. Rozporządzenie wchodzi w życie w 7 dni po ogłoszeniu.

Sprawy kolejowe

— **Przebieg pokazu Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej do większych ośrodków kolejowych.** W dniu wczorajszym został pokaz Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej na trwającej jeszcze w Murach Bernardyńskich wystawie regionalnej już zlikwidowanej, a wszystkie ekspozycje łącznie z małym kinematografem pokojowym są zapakowane celem przewiezienia ich i wystawienia w Ogniskach Kolejowych większych skupień pracowników kolejowych w obrębie Dyrekcji. Istotnie pokaz ten, w którym za pomocą tablic z wykresami modeli, próbek i wzorów, przedstawione są wyniki pracy, osiągnięte w ostatnich dziejach lat przez wydziały: eksploatacyjny, mechaniczny, drogowy, esobowy wraz z referatem kulturalno-oświatowym, elektro-techniczny, sanitarny, zasobów i kolejek wąskotorowych, ma poważne znaczenie ogólnokształcące nie tylko dla fachowców kolejowych, lecz także i dla tych sfer gospodarczych, które z przewozami kolejowymi i dostawami dla kolei mają coś wspólnego. Zresztą wszyscy, którzy korzystają z usług kolei, mają w tym pokazie dużo cennych informacji i wskazówek, n. prz. jak zachować się w razie wykolejenia się pociągu, gdzie w razie potrzeby szukać pomocy sanitarnej, jakie są znaki sygnałowe i t. p. Po wywiezieniu z Wilna pokaz ten będzie urządzony i otwarty w sobotę dnia 22 września w Brześciu na przeciąg czterech dni, następnie przewieziony zostanie do Białegostoku, a stamtąd do Wolkowskaja i może jeszcze do innych większych stacji. (F)

Z życia stowarzyszeń.

— **Ogólne zebranie członków Chrz. Zw. Zaw. Piekarzy.** W niedzielę 23 września b. r. o godz. 1-iej po poł. w lokalu Centrali Chrz. Zw. przy ul. Świętojańskiej, odbędzie się ogólne zebranie Chrz. Zw. Zaw. Piekarzy m. Wilna.

Wydział Wykonawczy ponownie zwraca się z gorącym apelem do całego polskiego społeczeństwa w Wilnie i Wileńszczyźnie, aby swym datkiem dołożyło do rozpoczęcia dzieła uczczenia pamięci naszych Bohaterów jeszcze w tym roku pomyślnie doprowadzić do końca.

— **Z żałobnej karty.** — **Pogrzeb ś. p. J. Monkiewicza.** W dniu wczorajszym o godz. 5 pp. odbył się pogrzeb Kierownika Działu Ogólnego Administracyjnego Urzędu Wojewódzkiego ś. p. Józefa Monkiewicza. W ekspozycji zwłok z kościoła św. Jakóba na cmentar po-Bernardyński prócz rodziny zmarłego wzięli liczny udział urzędnicy urzędu wojewódzkiego na czele z p. Wojewodą Raczkiewiczem, Prezydentem miasta p. Felejewskim, pp. Starostowie i przedstawiciele organizacji społecznych.

— **Z życia rosyjskiego.** — **Zatwierdzenie statutu starobródzów.** Kościół Starobródzowy w Polsce pierwszy z spośród kościołów wyznań niekatolickich doczekał się swego ostatecznego ukonstytuowania się. Oto Nr. 210 ty „Monitorsa Polskiego” przynosi nam „Statut Wschodniego Kościoła Starobródzowego nie posiadającego hierarchii” zatwierdzony Rozporządzeniem Rady Ministrów z dn. 29.VIII r. b.

Jako zwierzchnia władza kościoła Starobródzowego w Polsce przewidziany jest w statucie sobór ogólny - polski, złożony z wszystkich duchownych i osób świeckich, wybranych przez gminy. Naczelną Radą Starobródzową wykonuje uchwały soboru i reprezentuje kościół na zewnątrz. Wybiera się sobór na 5 lat. Sad duchowny rozstrzyga sprawy drobniejsze, związane z życiem religijnym i moralnością. Na czele gmin stoją zarządy o bieralne, oraz duchowni. (k)

— **Nowe gminy żydowskie.** Gminy żydowskie, powstałe na terenie województwa wileńskiego, w wyniku ostatnio przeprowadzonych wyborów, dotychczas swej działalności nie podjęły i znajdują się w zawieszaniu. Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie władze wydadzą odpowiednie rozporządzenie powołujące do życia te gminy. (k)

— **1 sze posiedzenie gminy żydowskiej.** W sobotę 22 b. m. odbędzie się 1-sze posiedzenie nowoobranego zarządu gminy żydowskiej. Jak wiadomo prezesem gminy został wybrany dr. Wygodzki. (s)

— **Niesnaski wśród żydów.** Nowo wybrany wice-prezes zarządu gminy żydowskiej Zaidznuur wobec nieporozumień jakie wynikły w łonie Rady gminnej, rzekł się swego mandatu. (k)

— **Sądy.** — **Sprawa o zabójstwo na zbieżności ulic.** 29 b. m. Sad Okręgowy w Wilnie w I wydziale karnym rozpoznawać będzie sensacyjną sprawę ziemiańkian powiatu Wileńskiego Stefana W., oskarżonego z art. art. 453 oraz 49 i 453 K. K. o zabójstwo robotnika, zatrudnionego na szosie lidzkiej i usiłowanie zabójstwa jego koleg. Miało to miejsce w maj. p. W., do którego przybyli poszkodowani, powracając do Wilna z pracy i żądający od p. W. dania mu furmanki.

Rodzina zabitego wytoczyła przeciwko oskarżonemu powództwo w kwocie 15 tys. zł.

Obrońcą wnoszą mec. Zbigniew Jasiński.

— **Kronika policyjna.** — **Aresztowanie członka GPU.** Minsk Onegdaj w więzieniu na Łukiszkach został osadzony, aresztowany przez władze bezpieczeństwa, poszukiwany od dłuższego czasu członek zarządu G. P. U. w Minsku — Szelech Pawłow. Szelech przybył do Polski po raz drugi: pierwszy raz zawitał on do Wilna w r. 1919 pod pseudonimem Pawłowa. Przez pewien czas zamieszkał w hotelu „Europa” potem zaś przeniósł się do mieszkania b. sekretarza Rady Białoruskiej — Kabycy’na, również przed paru dniami, aresztowanego w Stolpach pod zarzutem uprawiania szpiegostwa. Szelech wobec niezbyt dowodów jego działalności szpiegowskiej przyznał się do winy. Ze względu na zrozumiałość dalszych szczegółów tego sensacyjnego aresztowania podać nie możemy. (k)

— **Kradzież przez balkon.** Gieryszto Kwiak, zam. Piłsudskiego 23 zameldował, że w nocy z 18 na 19 b. m. nieznaną sprawcą przedostał się na balkon i piętrowo z niego wyjął szuby z drzewi wykradł mu z kieszeni marynarki 400 zł i 10 dolarów.

— **Kradzież w piekarni.** Konstancy Woźniak, Kalwaryjska 31, zameldował, że w nocy z 19 na 20 b. m. skradziono mu z szufłady w piekarni 3000 zł. dowód osobisty, kwity płatnicze magistratu i lisy Skarbowej oraz obrączkę.

— **19 b. m. na szkole** Wicentego Andrusiewicza, Zawłana 58 podczas jego nieobecności skradziono mu z mieszkania i kufra 818 zł.

— **W czasie pożaru** 19 b. m. przy ul. Niemieckiej 21 uległo lekkiemu zatruciu gazami 8 szeregowych straży ogniowej, przyczem Zygmunt Leszczyński przez Pogotowie Ratunkowe został odwieziony do szpitala kolejowego. Pozostali zaś do mieszkania.

— **Ucieczka z znia.** 19 b. m. Lucja Żemajtel, Wielka Pohulanka 36, zameldowała, że 18 b. m. rozostąpiła pod jej opieką brat ucieczny Paweł Jeleniewski lat 13, cioteczny gimn. Jezuitów

uciekł z mieszkania pozostawiając list. Jeleniewski prawdopodobnie ma zamiar przedostać się do Litwy, gdzie mieszkał jego rodzice.

— **Echa regat międzyklubowych.** Z powodu sprawozdania z regat międzyklubowych w Wilnie, w naszym piśmie (Nr. 208), otrzymaliśmy z Wileńskiego Komitetu Towarzystw Wioślarskich wyjaśnienie stanowiska klubu 3 p. Saperów, które wycofało osadę z regat w dniu 8 i 9 września, Wil Komitet Tow. Wioślarskich stwierdza, że wprowadzenie wycofania osad przez wymieniony klub było niesłuszne, jednak klub 3 p. Saperów czynny udział w dziale technicznym i organizacyjnym regat.

— **Rozgrywka dziesięciobój o mistrzostwo Polski.** Dnia 29 i 30 bm. w Wilnie rozegrany zostanie dziesięciobój o mistrzostwo Polski. Na rozgrywkę tej przybywają do Wilna najlepsi dziesięciobójcy na czele z Cezarym, Dobrowskim, Fryszczyńskim, Majtro, Dzwonkowskim i in.

Niezależnie od tego w dniach tych odbędzie się mecz lekkoatletyczny Wilno-Warszawa.

Program tego meczu przewiduje: bieżni 100, 200, 400, 800, 1500, 5000 mtr. sztafeta 4 x 100 i sztafeta olimpijska, skoki i wznwyż, w dal, rzuty dyskiem, oszczepem i k.l.g. (s)

— **Teatr, sztuka i muzyka.** — **TEATR POLSKI** (sala „Lutnia”). Dzisiaj premiera. Teatr Polski dziś w, tępuje z premierą jednej z najpopularniejszych sztuk Henryka Ibsena „Podpory społeczeństwa”, czczone w ten sposób setną rocznicą urodzin wielkiego dramaturga. Wieczór rozpocznie przemówienie prof. J. Wierzyńskiego o twórczości Ibsena.

— **Przedstawienie dla młodzieży i dzieci.** Jutro w sobotę o g 5-iej pp. i w niedzielę o g 3-iej pp. Teatr Polski daje dwa przedstawienia „Grubych ryb” Baluckiego, specjalnie dla młodzieży i dzieci.

— **„Panienka bez znaczenia.”** W sobotę i niedzielę na przedstawieniach wczorajowych ukaza się dwa ostatnie razy świetna „Panienka bez znaczenia”.

— **„Prawo pocałunku.”** W niedzielę o g 5-iej pp. grana będzie wybitna komedia „Prawo pocałunku”. Komedia ta treścią swoją nie nadaje się dla młodzieży.

— **Koncerty Orkiestry Namiastowskiego.** Zgodnie z zapowiedzianymi dwoma koncertami orkiestry Namiastowskiego w gm Teatru „Reduta”, odbędzie się jeszcze jeden poranek-koncert specjalnie dla młodzieży szkolnej w Teatrze Polskim, w niedzielę 25 b. m. o g. 12-iej w południe. Ceny na poranek będą niższe.

— **„REDUTA” na prowincji.** Dzisiaj w Nieswieżu tragedia St. Zeromskiego p. t. „Sulkowski”.

POLSKIE RADJO WILNO.

Fala 455 mtr.
Program
Piątek dn. 21 września 1928 r.
13,00—13,10: Sygnał czasu etc.
17,10—17,25: „Podpory społeczeństwa” — dramat H. Ibsena, pogadanka w związku z wieczorną premierą w Teatrze Polskim, wygł. Tadeusz Turkowski.
17,25—17,50: „Książka polska w wolnym Wilnie”, odczyt z cyklu „Kultura książki”, wygłos. Helena Romer. (Transmisja do Warszawy)
18,00—19,00: Transmisja z Warszawy: Koncert muzyki lekkiej, w wykonaniu orkiestry Jerzego Petersburskiego i Artura Golda.
19,00—19,25: Bajka o Anku Zawalidrocie, opowie Ciocia Hela.
19,25—19,50: „Skryzka pocztowa”, korespondencja bieżąca o omówi kierownik programowy Polskiego Radja w Wilnie, Witold Hulewicz.
19,50—20,15: „Cesarz Napoleon” — do-kończenie, odczyt VI-ty z cyklu „Historia wielkiej rewolucji francuskiej”, wygłos. accent U. S. B. dr. Ryszard Mienicki.
20,15: Komunikaty
20,30—22,00: Transmisja z Warszawy: Koncert symfoniczny. Wykonawcy: Orkiestra Polskiego Radja pod dyr. Józefa Ozimickiego i prof. Lucjan Budkiewicz (wielozębia).
22,00—22,30: Sygnał czasu etc.

Krótkie fale wysłane z dna morskiego.

Francuzi przeprowadzają obecnie bardzo ciekawe próby wysłania fal krótkich z dna morskiego. Fale, wysłane przez łódź podwodną z dna Zatoki Biskajskiej, były podobno chwytały w Holandji.

— **Szumny nekrolog, pomnik lub tablica pamiątkowa to niejako rekompensata pośmiertna dla ludzi zasług, którym za życia zabrakło nieraz chleba**

Marja Paruszevska.

Z życia katolickiego.

— **Poważny sukces w pracy społecznej katolików czechosłowackich.** W Czecho-Słowacji, zaresz po odzyskaniu niepodległości przez ten kraj, wprowadzona do szkół podrećniki, które katolikom daly powód do usprawiedliwionych skarg. We wszystkich podrećnikach historii nagromadzono materiał, ten i tenylnie zwrócony przeciwko Kościółowi Katolickiemu, książki de cytanla najeżone były wycieczkami przeciwko katolicyzmowi a w historii naturalnej gloszono grubo materializm. Ustawiczenie żądania katolików, by by przeprowadzono rewizję książek szkolnych, ginęły bez echa, ponieważ socjalistyczny ministerowie oświaty za żadną cenę nie chcieli de tego dopuścić. Przy ostatniej zmianie rządu nie udało się wprawdzie katolikom uzyskać teku ministra oświaty, ale urzęd ten objął człowiek, który dalekim jest od panującej tam dotąd tendencji radykalnych. Minister Hedza, choć protestant, w stosunku do katolicyzmu daleko bardziej jest obiektywnym ed swych socjalistycznych poprzedników. Wszakże i tym razem upłynął pewien okres czasu, nim katolicy doprowadzili do rewizji podrećników. Obecnie ministerstwo oświaty wydało rozporządzenie, nakazujące zbadanie wszystkich książek szkolnych. Książki te nie mogą

odtąd zawierać nic takiego, co by mogło być uważane za napaść na jakiegokolwiek wyznanie, i nie mogą posługiwać się hipotezami naukowymi, lecz muszą podawać materjał, oparty na zupełnie pewnych rezultatach badań naukowych. Praktycznie przeprowadzenie tego rozporządzenia będzie wymagało zapewne dłuższego czasu, ponieważ ofiarą rewizji padnie większość dotychczasowych podrećników. (Kap).

Co widziała angielfka w stolicy sowietów.

W prasie angielskiej ukazały się wrazenia pewnej angielfki, która odwiedziła Moskwę w składzie wycieczki, zorganizowanej przez sowietkie „Towarzystwo dla kulturalnej łączności z Zachodem”. Znajomość języka rosyjskiego, oraz Rosji jeszcze z czasów przedwojennych, ułatwiła wymienionej angielfce zapoznanie się z życiem Rosji współczesnej.

W Moskwie, dokąd uczestnicy wycieczki udali się przez Polskę, zarezerwowano dla nich pokoje w „Grand Hotelu”. Cena pokoju w hotelu moskiewskim wynosi 10 rubli na dobę. Cudzoziemcy płacą specjalny podatek od tej ceny w wysokości 25 proc. Uczestników wycieczki uprzedzono, aby nie wychodzili na miasto bez opieki specjalnych delegatów komisarjatu ludowego spraw zagranicznych. Pracę tych delegatów musieli uczestnicy wycieczki opłacać według następującej taryfy: 2 ruble za pierwszą godzinę spaceru, 1 rubel za każdą następną godzinę.

Wielkie wrazenie wywarly na uczestników wycieczki, kolejni przed sklepami spożywczymi, oraz wysokie ceny wszystkich towarów. Ceny te przekraczają trzykrotnie ceny angielskie. Obuwie damskie przeciętnego gatunku kosztuje naprzykład 25 rubli, zaś przeciętny zarobek miesięczny urzędniczki sowietkiej wynosi 40 rubli. Ludność Moskwy czyni fatalne wrazenie swym nędznym wyglądem zewnętrznym.

Podczas pobytu uczestników wycieczki w Moskwie, zwracano się do nich kilkakrotnie z prośbą o wymianę waluty angielskiej na sowietką po kursie, który istnieje na rynku prywatnym. W obawie przed prowokacją, uczestnicy wycieczki odrzucili te prośby i kupowali walutę sowietką po znacznie wyższym kursie urzędowym w sawickim Banku Państwa.

Wielkie wrazenie wywarly na uczestnikach wycieczki hold, którym otaczany jest przez ludność Moskwy grób patriarchy Tichona w klasztorze Dońskim. Codziennie przy grobie tym odprawiane są nabożeństwa z udziałem licznych pielgrzymów.

Statystyka ludności całego świata.

Stareaniem Ligi Narodów ukazała się w ostatnich dniach w Genewie niezmiernie interesująca książka, która w dokładnych wykresach przedstawia statystykę ludności w całym świecie. Dane zawarte w tych statystykach są naprawdę bardzo interesujące i zaskakują w pełni na jakszszerszą publikację. Wynika z nich, że w chwili obecnej zamieszkuje całą ziemię ludność w łącznej liczbie 1.950 milionów mieszkańców. Z elbrzymiej tej cyfry przypada na kraja całej Europy 514 milionów mieszkańców, na Azję 1.026 milionów ludzi, na Amerykę 232 milionów, na Afrykę 146 milionów, oraz wreszcie na Australję wraz z przyległymi wyspami 9 milionów mieszkańców. Jak zatem widzimy, najwięcej ludności liczy najdawniejsza kolleba dzisiejszej ludności, Azja, gdzie skupia się blisko połowa całej ludności świata, Europa stoi dopiero na drugim miejscu, a po niej idzie dopiero na trzecim miejscu Ameryka.

Charakterystyczne są również cyfry, dotyczące rozwoju zaludnienia na ziemi. Otóż przed wojną w roku 1913 wynosiła ludność całego świata 1.803 milionów mieszkańców. W roku 1926, a więc w osiem lat po zakończeniu wojny światowej wzrosła cyfra mieszkańców ziemi do ogólnej liczby 1.932 milionów mieszkańców. Przysrost wyniósł zatem około 7 procent.

Z cyfr tych wynika, że przeciętnie ludność całego świata powiększa się rocznie o więcej niż pół procent, czyli, że przeciętnie roczny przyrost ludności wynosi w całym świecie około 195.000. Dane te wskazują również, że ziemia na razie przynajmniej daleka jest bardzo od wyludnienia. Natomiast jeśli wzrost ludności odbywać będzie się w takim samym, jak dotąd tempie, grozi ziemi przeludnienie i z czasem może zabraknąć miejsca dla nowych mieszkańców ziemi. Na razie jednak jest to jeszcze muzyka bardzo odległej przyszłości, ponieważ jest jeszcze na świecie dość wiele terenów, na których mogło być wygodne zamieszkanie.

W każdym jednak razie warto zawsze pamiętać, że obok każdego z nas żyje w całym świecie 1.949.999.999 mieszkańców.

Z KRAJU.

Niepomyślny stan zbiorów w Wileńszczyźnie.

Onegdaj władze wojewódzkie otrzymały szczegółowe sprawozdania ze stanu zbiorów na terenie województwa wileńskiego. Według tych sprawozdań stan tegorocznych plonów jest znacznie gorszy od zeszłorocznych a o wiele niższy od zbiorów tegorocznych w innych dzielnicach Polski.

większości swego bytła demowego. W niektórych gminach było redukowane jest blisko o 50 proc. W związku z powyższym w dniu dzisiejszym w urzędzie wojewódzkim odbędzie się konferencja, na której poruszone zostaną sprawy przyszłości z pomocą poszkodowanym rolnikom. Między innymi mają być omawiane kwestje: pomocy finansowej dla rolników, zniesienia taryf kolejowych ewentualnej prelongaty terminu opłaty, poprzednio zaciągniętych przez rolników pożyczek. (k)

Podziemne przejścia.

Dnia 18 b. m. na trakcie Bańkiewicz—Chreszczyzna na pograniczu polsko- sowieckim podczas naprawy drogi zatrudniali robotnicy natrafili na skrajnie szosy na zagłębienie. Po odkopaniu i wylemianiu belek natrafiono na podziemną piwnicę, do której z powodu zbyt silnej stęchlizny nie można było się dostać. Po udzieleniu przez miejscowy posterunek K. O. P. maski gazowej spuszczoneo się do sklepienia, w którym przechodził mały strumyk idący aż do majątku pp. Wodziańskich. Same sklepienie pod ziemią znajduje się na 2 1/2 metra głębokości i prowadziło również do majątku. Zachodzi przypuszczenie, iż jest to podziemne wejście do znajdującego się w XVII stuleciu zamku obronnego, na którego miejscu

obecnie stoi majątek pp. Wodziańskich. (s)

Atak furji.

W dniu onegdajszym w wsi Piaseczno w pobliżu Wiaźni włościan Aleksander Wodziański wpadł nagle w atak furji. Pochwyłwszy stojącą w pobliżu siekierę zadał nią cios w głowę swemu synowi 24 letniemu Stanisławowi oraz rzucił się na córkę, która widząc nieprzytomnego brata, wybiegła na podwórze i zaalarmowała sąsiadów, którzy z wielkim trudem zdolali szaleńca obezwładnić i rozbroić. (s)

Pożar lasu.

W nocy z dnia 17 na 18 b. m. w lasach nadleśnictwa Kucawickiego wybuchł pożar, który strawił 3 ha 15 letniego lasu. (s)

Pożar od piorunu.

13 b. m. we wsi Zahole gm. Krzywickiej wskutek uderzenia piorunu spaliła się stodoła Adama Chacinowicza, straty 1250 zł.

Z sali sądowej.

80 lat więzienia i kara śmierci. Gdyby o Dudczyku Janie powiedzieć krótko: „zbrodniarz”, to zrobilibyśmy tem podwójną krzywdę i osobnikom, którzy za mniejsze przewinienia na tę nazwę zasłużyli i jemu samemu, co rekordzistą wśród zbrodniarzy jest zapewne. To jest taki „nad-zbrodniarz” wśród kryminalistów! Dość powiedzieć, że z 8 iu spraw sądy wymierzyły mu 80 lat ciężkiego więzienia, zaś sprawa dziwiłwa, dotycząca zabójstwa policjanta w okolicach Brześnia nad Bugiem przyniosła mu w Sądzie Okręgowym Pińsku wyrok: kary śmierci. Skazany odwołał się do Sądu Apelacyjnego w Wilnie, ten jednak rozpatrzywszy w dniu wczorajszym długą litanję zbrodni Dudczyka, wyrok powyższy zatwierdził, z tą jedynie różnicą, że na

mocy amnestji zamienił mu karę śmierci na 15 lat ciężkiego więzienia.

Pan sekretarz.

Kto czytuje prasę lewicową, ten wie, z jaką namiętnością zwalczają się na papierze komunisty z PPS i odwrotnie. Ba, nawet potrafia toczyć z sobą walkę na rewolwery w czasie majowych pochodów na ulicach Warszawy. Ogień i woda! dwa bieguny—zdawało by się na pozór. A w rzeczywistości? spotykają się często przy jednej robocie. Ot, naprzykład, „komсомоł” urządza manifestacyjny pochód w rocznicę swego święta. Wylega mrowie „jewrejskiej młodocizni” na Wielką Pohulanke, wyciągają czerwone płachetki i leninowskie sentencje, a wśród nich kto tam tak prawli i podnieca? kto broni się rozpaczliwie policjantom?

To Jan Tarasow, sekretarz miejskiego komitetu PPSi Arszotowany wraz z kilkunastu innymi krzykaczami, stawiony został przed Sądem Okręgowym, z art. 102. Sąd po zbadaniu świadków zmienił kwalifikację czynu na art. 129 i zasądził mu 1 1/2 roku więzienia z zaliczeniem 7 miesięcy przebytych w więzieniu do sprawy.

Sportsmani.

Budkiewicz Jan, miał wprawdzie lat 19, ale zamiłowanie do sportu, zwłaszcza automobilowego niezwykle wielkie. Stawał sobie naprzykład na ul. Nowogrodzkiej i „spral” kamieniami w przejeżdżające „taksy”, ku wielkiej ucieście szoferów. Spotrzągli to zamiłowanie do sportu poster. Budkiewicz Stanisław i chciał go na własny koszt przewieźć do komisariatu, ale okazało się, że i inne sporty w Wilnie kwitną niezgorzej. Bo oto na pomoc Budkiewiczowi nadbiegł Władzio Mazurkiewicz, palną „bykiem”, to znaczy głową, w brzuch posterunkowego, wyrwał mu bagnet z pochwy i... „Ręce do góry, bo kula w leb” — i rewolwer błysnął w ręku przytomnego posterunkowego.

Tu już sport musiał ustąpić brutalnej sile fizycznej i obaj obijający młodzieńcy powędrowali, niby dobrze wychowane dzieci na spacerze z gubernatorką, pod czułym okiem posterunkowego do komisariatu, a potem do Sądu. Tam poproszono ich siedzieć i to tak uprzyjemnie, że dopiero po 6-iu miesiącach od owego majowego dnia obijającego do swoich poprzednich zajęć. Prawdopodobnie przez ten czas nauczą się nowego sportu..

Afera z akcjami firmy Modrzejów.

W numerze wtorkowym naszego pisma informowaliśmy o wykryciu transakcji fałszywymi akcjami firmy Modrzejów. Arszotowano przytem współwłaściciela krajowej spółki dla plantacji Inu M. Szkolnikowa i prof. Władysława Bratkowskiego z Warszawy. Obecnie otrzymujemy od p. W. Bratkowskiego list w sprawie powyższej:

W kwietniu r. b. zjawił się w Wilnie kupiec warszawski A. Niemirowski, długoletni znajomy współwłaściciela spółki M. Szkolnikowa, proponując oddanie Krajowej Spółce, dla plantacji Inu z prawem zastawu w innych Instytucjach, 4000 akcji Modrzejów. W zamian za te A. Niemirowski otrzymał określoną umową 1/2. Akcje więc nabyła Spółka nie na własność, lecz wydzierżawiła. W tem przeświadczeniu, że wydzierżawione akcje są prawdziwe, część papierów wartościowych zombardowaliśmy w niektórych bankach wileńskich, resztę zaś niżej podpisany zawiadził do Warszawy dla zastawienia w P. K. O., która stwierdziła przy pomocy organów śledczych, że są one fałszywe i pochodzą z kradzieży, dokonanej w zakładach graficznych, gdzie były drukowane autentycznie. Dla należytego wyjaśnienia sytuacji, władze śledcze zatrzy-

mały na pewien czas niżej podpisanego, oraz drugiego współwłaściciela Spółki M. Szkolnikowa i po stwierdzeniu rzeczywistego stanu rzeczy, obu bez żadnych zastrzeżeń zwolnili.

Jednocześnie stwierdzam, że zaangażowane w tę sprawę banki żadnych strat nie poniosą. Aktywa Spółki i posiadane przez banki inne zabezpieczenie, z poważną nadwyżką pokrywają zadłużenia firmy.

W imię prawdy i bezstronności, uprzejmie proszę Szanowną Redakcję o zamieszczenie powyższego sprostowania na widocznym miejscu ich poczytynego piśmie i pozostaję

Z poważaniem

(—) Władysław Bratkowski.

Dwie rzeczy człowieka szlachę—obyczajnie a rozum, obyczajnie a rozum a rozum z nauką—obie rzeczy w sobie mieć, rzeczą nieprzeplacną jest człowiekowi. A jeśli przy jednej tylko masz zostać, raczej przy cności niż przy nauce zostań, bo nauka bez cnoty, jako miecz u szalonego.

Jan Kochanowski.

Tajemnica polecającego listu.

Do biura jednego z największych przedsiębiorstw polskich zgłosił się młody człowiek z prośbą o przyjęcie go na stanowisko buchaltera. W poczekalni, petenta przyjął sekretarz, który ze słodką miną zapewnił go o zycielwym rozpatrzeniu wniosku, lecz z góry zaznaczył, że konkurencja jest bardzo wielka, gdyż w ostatnim tygodniu zgłosiło się przeszło stu kandydatów. Usłyszawszy to, młody człowiek polecił się łaskawej pamięci pana sekretarza i, skłoniwszy się mu nisko, opuścił pokój. W kilka dni później zjawił się jednak ponownie i zaraz na samym wstępie nadmienił sekretarzowi, że przybywa obecnie z polecenia posła W., który przesyła dyrektorowi ukłony i specjalny list w jego sprawie. Mówiąc to, reflektant na stanowisko buchaltera wręczył sekretarzowi dużą kopertę z prośbą o jak najrychlejsze załatwienie podania.

Sekretarz skłonił się nisko i w imieniu dyrektora oznajmił młodemu człowiekowi, że przy takim poparciu nic nie stanie na przeszkodzie w uzyskaniu posady, ponieważ poseł W. jest osobistym przyjacielem szefa przedsiębiorstwa. Otrzymał więc list natchmiast oddał dyrektorowi. Pan dyrektor był jednak w nieszczytnej humorze i, zobaczywszy na kopercie adres, skreślony dobrze ma znanym piśmie posła W.,

przeciągnął się niedbale w skórzanym fotelu, ziewnął raz i drugi, poczem wrzuciwszy nieotwarty list do szuflady, mruknął do siebie:

„Ani jednego dnia niema spokojnego. Wlecznie te listy, listy i listy... Cóż u licha może on znowu chcieć odemnie? — Przecież przed dwoma dniami przyjąłem jednego z jego pupilów, chociaż były tysiące innych reflektantów”.

Stwierdziwszy to, dyrektor zadumał się poważnie, poczem wezwał telefonicznie sekretarza i spytał go krótko:

„Na jakie stanowisko reflektuje oddawca listu od posła W.?”

„Na stanowisko buchaltera — panie dyrektorze. Ośmieliłem się zapewnić kandydata, że sprawa będzie rychło i pomyślnie załatwiona”.

Na trzeci dzień nowy buchalter stał się do pracy. Ponieważ okazał się niezwykle zdolnym i dzielnym urzędnikiem, przeto w stosunku bardzo krótkim czasie otrzymał nietylko większą pensję, lecz również kierowniczą jednego z ważniejszych działów. Na tem stanowisku przyczynił się do znacznego rozwoju przedsiębiorstwa, wobec czego dyrektor zamianował go swym zastępcą, obdarzonym pełnym zaufaniem.

Pewnego dnia, w czasie nieobecności dyrektora, który musiał wyjechać w ważnych sprawach handlowych, w biurach przedsiębiorstwa zjawili się przedstawiciele jakiejś firmy zagranicznej, celem zawarcia większej transakcji. Do omówienia interesu potrzebny był jeden z ważniejszych dokumentów, który gdzieś zaginął. Zastępca dyrektora zabrał się do generalnego przeszukania biurka dyrekcyjnego, gdzie wśród stosu różnych listów i korespondencji uwagę jego zwróciła nieotwarta biała koperta, którą ongiś, zgłaszając się na posadę, wręczył sekretarzowi przedsiębiorstwa. Wiedziony ciekawością, zabrał do środka i znalazł list treści następującej.

„Mój kochany! Oddawca niżejszego listu bezustannie molestuje mnie, abym wstawił się do Ciebie i dopomógł mi do uzyskania posady buchaltera. Zrób z nim, co Ci się tylko podoba, byłoby go oczy moje więcej nie widziały i abym choć jeden dzień miał wolny od tego natręta. Najlepiej każ go wyrzucić za drzwi, gdyż w przeciwnym razie będzie Ci składał wizyty co kilka dni. Złączam pozdrowienia i uścisk dłoni W.”

Śmierć wyrzywa nieraz ludziom pół duszy, rozdziera serca na strzępy, a jednak żyć trzeba... Anatol Krzyżanowski.

RUCH WYDAWNICZY.

Myśl Narodowa. Dwutygodnik „Myśl Narodowa”, wychodzący w Wier zawiad pod redakcją Zygmunta Wasilewskiego i Jana Rembielińskiego, ogłasza że od 1 stycznia 1929 r. będzie wychodził jako tygodnik.

Przeznaczeniem tego organu, ciesząc się wielką wziętością, jest ogniskowanie ruchu umysłowego przez łączenie go z idea twórczości narodowej.

„Myśl Narodowa” w myśli oryginalnie postawionego programu ideę tę przeprowadza w literaturze i stała się dziś ważnym organem literackim. Czyta ją cała inteligencja polska starszego i młodszego pokolenia. Z podróży kilku dziesiątów współpracowników, którzy w ostatnich dwu latach tu pisali, jedna trzecia należała do szeregu pisarzy naj młodszych, powojennych. W tej syntezie zagadnień i pokoleń leży tajemnica żywotności pisma.

Od nowego roku 1929 „Myśl Narodowa” staje się tygodnikiem. Niewątpliwie przez to wpływ jej się zwiększy, szuka bowiem na aktualności. Smiałej tej decyzji przykładać należy.

Będzie prztem dawała dwa razy więcej materiału. Cena numeratary podniesiona będzie nieznacznie, wynosić będzie 9 zł. kwartalnie, 32 zł. rocznie. Należy przysyłać już teraz adresy nowych zwolenników.

Adres administracji: Warszawa, al. Jerozolimskie 17. Konto czekowe PKO. — 3.105.

Nic tak wymownie nie oświeca ludzkich walk, żąd, znaczeń, zachwyty, nienawiści jak blask świec pogrzebowych.

W. Dębicki.

Ciągnięcie Loterii.

5-ta klasa.

W 12-ym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 17-ej państwowej loterii padły wygrane na numery następujące: 15.000 zł. na Nr. 93264, 10.000 zł. na Nr. 12486 136572, 5.000 zł. na Nr. 65597, 3.000 zł. na Nr. 44959 50834 137150, 2.000 zł. na Nr. 48691 52206 117853 141919.

1.000 zł. na Nr. 12782 14629 16034 17146 28503 36038 48305 50522 59011 72612 84103 87844 96306 99349 112885 136108 139449 145283 150350, 600 zł. na Nr. 1955 4493 13715 14715 14475 15756 23552 26305 30931 31352 39865 42678 94990 95624 98139 100158 103798 105242 106140 108769 112887 113459 114770 133717 134200 138108 139844 146847.

Od Administracji.

Czas odnowić prenumeratę na miesiąc PAŹDZIERNIK

MIEJSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY Sala Miejska al. Ostrobramska 5.

Od dnia 18 do 23 września 1928 r. „Cyrk Toma Mixa” dramat w 7 aktach. W roli głównej: TOM MIX. Reżyserował BEN STOLOFF. Nad program: 1) „W obronie Ukochanej” kom. w 2 akt 2) „Święte Góry” w 1 akcie. Orkiestra pod dyrekcją p. Wł. Szczepańskiego. Kasa czynna od g. 5 m. 30, w niedzielę i święta od g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 6-ej w niedzielę i święta od g. 4-ej. Następnym program: „Inga i jej trzech ojców.”

Do marynowania! specjalny w tym celu ocet spirytusowy i inne dodatki polecają:

B-cia Gołębiowscy ul. Trocka 3, tel. 757. 1075-1

Do wynajęcia 1 lub 2 pokoje ze wszelkimi wygodami z niekrapującym wejściem może być z utrzymaniem. Ul. 3-go Maja 15-3. Oglądać od godz. 2-ej do 4-tej. Tamże jest do sprzedania szafa jestonowa do ubrania. 5643-2

Starsza solidna siostra z gotowaniem potrzebna od zaraz. Wygodny na miejscu. Zgłaszać się ze świadectwami pod adresem: Zwierzyniec, Fabryczna 39-4 do p. Nowakowskiej od 12 do 2 po poln. 5633-1

Kino „Piccadilly” ul. Wielka 42.

Dziś! Po raz pierwszy w Wilnie! Wielki erotyczny dramat życiowy w 10 w. akt. „Wzrocznica Zmysłów” (Kiedy serca się palą). W roli pięknej i naiwnej siostry młodości, która wpadła w sidła uwodziciela Helena Chadwick, w roli zdradzonego męża i nieszczęśliwego ojca William Russel. Dzieje kobiety, którą męczyły pokusy wielkiego miasta, która poszła za głosem zmysłów, przeżyła szal miłości i wreszcie doszła do opamiętania. Akcja rozgrywa się na tle dwóch wielkich pożarów.

Wydziel elektryczny podaje do wiadomości P. p. monterów, iż z dnem 15 października monterzy, którzy wykonują roboty elektrotechniczne winni być zapoznani w koncepcje wydane przez Wydział Przemysłowy Magistratu Miasta Wilna. Podania od monterów, którzy posiadają dotychczasowe koncepcje wydziału elektrycznego przyjmowane z dnem 15 października b. r. więcej nie będą.

Na kursy kroju szycia i robot ręcznych G. TOMKIEWICZOWY w Wilnie Królewska 5-11 przyjmuje się zapisy uczennic. Nauka solidna za dostępną opłatą. 5621-1

Fortepian do sprzedania. Klasa 3, m. 10 5565-0

Pomocnik rolny potrzebny do folwarku pod Wilnem. Poważne rekomendacje i z b. e. n. Zgłaszać się do Biura Reklamowego Garbarska 1. 1595-1

POLSKIE „WANDA” ul. Wielka 30

Dziś! Epopea największej miłości! Najcudowniejszy film Rapsodia braterska! „Braterstwo Krwi” (Beau Geste) Wzruszająca tragedia w 12 akt. z dziełami Francuskiej Legji Cudzoziemskiej. W rolach gł. Ronald Colman, Neil Hamilton i Mary Brian. Akcja filmu toczy się w palących płaszkach Sahary i pałacach arystokracji angielskiej.

Edw. Biszowski Dyrektor Wydz. Elektrycznego Inżynier. 7469-0 O

Sprzedaj drzewa i węgla Gór. z dostawą w wozach zapłombowanych i złożeniem na składzie. O Kościełkowski i S-ka Gdańska 1. (Bank Ludowy) tel. 8-31. 5648-3

MEBLE Od r 1843 istnieje WILEŃKIN ul. Tatarska 20. NADZYSZY NOWE! JADRALNE, SYPIALNE, SALONOWE, GABINETOWE, kredensy, stoły szafy, łóżka i l. d. Wykintne, Mocne, Niedrogo, Sprzedaj na raty.

Inteligentna do dwuletniego ciłopcyka potrzebna zaraz. Zgłaszać się osobicie z referencjami, ul. Kolejowa 15-5 Salasiński 5640

PROSZEK „KOGUTEK” DLA DOROSŁYCH USUWA NA JUPORCZYWSZĄ BÓL GŁOWY OSTRZEZENIE! Chcąc nabyć proszki naszego wyrobu, należy przy kupnie akcentować i wyraźnie żądać oryginalnych proszków z „Kogutkiem” Gaseckiego, znanych od lat trzydziestu. Zwracajcie uwagę i odrzućcie uporzeczone polecane naśladowstwa w podobnym do naszego opakowaniu.

PRZETARG LEŚNY. Państwowy Bank Rolny, Oddział w Wilnie, podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 15 października r. b. o godz. 12-ej w lokalu Oddziału, ul. Wielka Pohulanka 24, odbędzie się powtórny przetarg na sprzedaż lasu na wyrab w maj. Budy (odległość od st. kolejowej Wilno 26 km., od rzeki spławnej Wilji 18 km.), na powierzchni około 45 ha) przeważnie świerku zdatnego na papierówkę). Przetarg rozpocznie się od sumy wywoławczej 41.000 złotych. Pisemne oferty wraz z dowodem wpłacenia do kasy Oddziału lub do P. K. O. konto Nr. 30390 tytułem wadium 2650 zł., winny być składane w Wydziale Agrarnym Oddziału do godz. 11-ej dn. 15 października. Po otwarciu ofert P. B. R. ma prawo zarządzić przetarg ustny. Reflektant, utrzymujący się przy kupnie, winien niezwłocznie dopełnić złożone wadium do 10%, zaofiarowanej sumy, które pozostanie jako gwarancja zawarcia umowy w przeciągu tygodnia od daty przetargu. Blizszych informacji udziela Wydział Agrarny Oddziału P. B. R. w Wilnie. 1355-1 O

LEKARZE D-r. Blumowicz Choroby weneryczne syfilis i skórne. Ul. Wielka 21. (Tel. 921). Od 9-1 i 3-8. W.Z.P.63. Dr. Leon Ginsberg CHOROBY WENERY-CZNE, SKÓRNE. Ulica Wileńska Nr. 3. Tel. 567. Przyjmuje od 8/4-1 i 4-8. W.Z.P.29. Dr. POPILSKI Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 10 do 11 od 5-7 pop. W. Pohulanek 2, p.p. Ławajnej. W.Z.P.1

AKUSZERKI AKUSZERKA W. „SMIAŁOWSKA” Przyjm. od 9 do 7-ej pop. Niezależnym ustępstw. Mickiewicza Nr 46, m. 6. Wydz. Zdr. Publ. Nr.66. 4289-16 AKUSZERKA M. LAKNEROWA Przyjmuje od godz. 9 do 7 w., Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P.69. RÓŻNE Przyjm. 3 studentki lub studentów, z całodziennym utrzymaniem, Plac Napoleona 8, m. 10, 5637-1

MEBLE Od r 1843 istnieje WILEŃKIN ul. Tatarska 20. NADZYSZY NOWE! JADRALNE, SYPIALNE, SALONOWE, GABINETOWE, kredensy, stoły szafy, łóżka i l. d. Wykintne, Mocne, Niedrogo, Sprzedaj na raty.

Westchnienie. Jęgotemie obchodzący 25-lecie związków małżeńskich, i pomyśleć, że dziś przed 25-letni młodzi jeszcze czas do namyślenia i do wyburu...

WĘGIEL opałowy, kowalski i drzewny. Koks z kopalń Górnośląskich z dostawą własnym taborem w każdej ilości. Wszelkie materiały budowlane, jak to: cegły, wapno, papy, smoły, blachy, gwoździe, okucia okienne, drzwiowe i piecowe poleca D.-H. K. ZDANOWSKI i S-ka Wilno, ul. Mickiewicza 34. Tel. 370. 6989-215

LADOWANIE I NAPRAWA —(AKUMULATORÓW)— Tanio, Fachowo, Szybko. Tanie i najtrwalsze akumulatory samochodowe, katodowe, samochodowe i inne. Zakłady Akumulatorowe i Elektro-techniczne. E.-Technik MICHAŁ GIRDA. Wilno, Szopena 8. (przy dworcu). 1504 O

Dr. Leon Ginsberg CHOROBY WENERY-CZNE, SKÓRNE. Ulica Wileńska Nr. 3. Tel. 567. Przyjmuje od 8/4-1 i 4-8. W.Z.P.29. Dr. POPILSKI Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 10 do 11 od 5-7 pop. W. Pohulanek 2, p.p. Ławajnej. W.Z.P.1

AKUSZERKI AKUSZERKA W. „SMIAŁOWSKA” Przyjm. od 9 do 7-ej pop. Niezależnym ustępstw. Mickiewicza Nr 46, m. 6. Wydz. Zdr. Publ. Nr.66. 4289-16 AKUSZERKA M. LAKNEROWA Przyjmuje od godz. 9 do 7 w., Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P.69. RÓŻNE Przyjm. 3 studentki lub studentów, z całodziennym utrzymaniem, Plac Napoleona 8, m. 10, 5637-1

MEBLE Od r 1843 istnieje WILEŃKIN ul. Tatarska 20. NADZYSZY NOWE! JADRALNE, SYPIALNE, SALONOWE, GABINETOWE, kredensy, stoły szafy, łóżka i l. d. Wykintne, Mocne, Niedrogo, Sprzedaj na raty.

Westchnienie. Jęgotemie obchodzący 25-lecie związków małżeńskich, i pomyśleć, że dziś przed 25-letni młodzi jeszcze czas do namyślenia i do wyburu...

KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie, ul. Ponarska 55, GRUPA XXIV kandydatów na kierowców samochodowych rozpocznie zajęcia dn. 25 września r. b. Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat kursów codziennie od g. 12-ej do 18-ej przy ul. Ponarskiej 55. Przy kursach warsztaty reperacyjne dla samochodów i traktorów rolniczych. 5566-3

Fortepiany, pianina i fisharmonje. Najwyższe nagrody na Targach Północnych w Wilnie—Złote medale K. DĄBOWSKA WILNO, ul. Niemiecka 3, m. 6. Wielki wybór krajowych i zagranicznych instrumentów, tylko gwarantowanej jakości. Ceny reklamowe.

LECZNICA d-ra Tarnawskiego w Kosowie (za Kolomyja Mip.) otwarta do polowy listopada. Środki przyrodnicze. Kuracja postępową, surówką i hartującą po leczeniu w zdrojowiskach. 1293-2

MEBLE Od r 1843 istnieje WILEŃKIN ul. Tatarska 20. NADZYSZY NOWE! JADRALNE, SYPIALNE, SALONOWE, GABINETOWE, kredensy, stoły szafy, łóżka i l. d. Wykintne, Mocne, Niedrogo, Sprzedaj na raty.

MEBLE Od r 1843 istnieje WILEŃKIN ul. Tatarska 20. NADZYSZY NOWE! JADRALNE, SYPIALNE, SALONOWE, GABINETOWE, kredensy, stoły szafy, łóżka i l. d. Wykintne, Mocne, Niedrogo, Sprzedaj na raty.

Westchnienie. Jęgotemie obchodzący 25-lecie związków małżeńskich, i pomyśleć, że dziś przed 25-letni młodzi jeszcze czas do namyślenia i do wyburu...

NOWOŚĆ! OKAZJA! WYKONYWUJE powiększenia z fotografii artystycznie, odręcznie, dokładnie i stosunkowo tanio, oraz inne prace mal.-art. CESIUL ulica Nowogrodzka 13-4. 1011-1 O

WŁOSÓW wypadanie, łupież, łysienie usywa „Esencja Chinowo-Chmielowa” i „Mydło Chinowo-Chmielowe”. (z Kogutkiem). Sprzedają apteki, składy apteczne. Główny skład Apteka Gaseckiego, ul. Freta Nr 16. 561-100 Wydz. Zdr. Publ. Nr. 154.

LECZNICA d-ra Tarnawskiego w Kosowie (za Kolomyja Mip.) otwarta do polowy listopada. Środki przyrodnicze. Kuracja postępową, surówką i hartującą po leczeniu w zdrojowiskach. 1293-2

MEBLE Od r 1843 istnieje WILEŃKIN ul. Tatarska 20. NADZYSZY NOWE! JADRALNE, SYPIALNE, SALONOWE, GABINETOWE, kredensy, stoły szafy, łóżka i l. d. Wykintne, Mocne, Niedrogo, Sprzedaj na raty.

MEBLE Od r 1843 istnieje WILEŃKIN ul. Tatarska 20. NADZYSZY NOWE! JADRALNE, SYPIALNE, SALONOWE, GABINETOWE, kredensy, stoły szafy, łóżka i l. d. Wykintne, Mocne, Niedrogo, Sprzedaj na raty.

Westchnienie. Jęgotemie obchodzący 25-lecie związków małżeńskich, i pomyśleć, że dziś przed 25-letni młodzi jeszcze czas do namyślenia i do wyburu...